

Wiadomość Tygodnia

DZIĘKCZYNIENIE ZA OJCA PAPCZYŃSKIEGO



W sobotę 10 września w Sanktuarium Matki Bożej w Licheniu odbyły się ogólnopolskie uroczystości dziękczynne za kanonizację o. Stanisława Papczyńskiego. Uroczystej Eucharystii przewodniczył J. E. kard. Stanisław Ryłko, Przewodniczący Papieskiej Rady ds. Świeckich. W uroczystościach udział wzięli także biskupi, licznie przybyli kapłani, osoby konsekrowane oraz marianie.

Ok. godz. 11, sylwetkę i przesłanie św. o. Stanisława Papczyńskiego przybliżył zespół folklorystyczny z Podegrodzia, który przygotował montaż słowno-muzyczny o nowym Świątym.

Głównej Eucharystii o godz. 12 przewodniczył ks. kard. Stanisław Ryłko, który podczas homilii zwrócił uwagę na aktualność wezwania Chrystusa do świętości: „Święci pokazują nam, iż nawet w warunkach ekstremalnie trudnych i niekorzystnych, życie można przeżyć pięknie. Są dla nas niezastąpionymi świadkami nadziei; mówią nam, iż świętość to nie jest jakaś nierealna utopia, nieosiągalny ideał – pokazują nam, iż świętość jest możliwa również dzisiaj i warto o nią w naszym chrześcijańskim życiu zabiegać.” [...] „Święty to człowiek, który trwa w Chrystusowej miłości. Pozwala się tej miłości dotknąć. Świętość ma tylko jedna miarę – mierzy się ją miłością. Tyle w nas świętości ile w nas autentycznej miłości Boga i bliźniego”. (całość homilii)

W dalszej części homilii ks. kardynał zastanawiał się nad tym, czego uczy nas dziś św. Stanisław Papczyński, co chce powiedzieć nam, ludziom żyjącym na początku XXI wieku. Zdaniem hierarchy odpowiedź tkwi w pełnym imieniu świętego – od Jezusa i Maryi; „Cały Jezusa i cały dla Jezusa. To najpełniej charakteryzuje jego duchową sylwetkę”. [...] „Przypomina nam dzi-

sią, że chrześcijaństwo, to przede wszystkim żywa osoba Jezusa Chrystusa. On uczy nas dzisiaj jak Chrystusa wybierać i jak otwierać się na Jego miłosierną miłość, jak tej miłości pozwolić się dotknąć” – powiedział kard. Ryłko o św. o. Stanisławie Papczyńskim.

Nawiązał także do spuścizny, jaką podarował swoim duchowym synom św. Stanisław – szerzenie kultu Niepokalanego Poczęcia NMP oraz praca z osobami pogubionymi życiowo.

Zdaniem kaznodziei, ważne jest również usytuowanie historycznego życia o. Papczyńskiego, który żył i nauczał w czasach wojen i epidemii, jakie przetaczały się przez Polskę. Przyszły święty dostrzegał nędzę moralną i materialną swoich rodaków. Widział problemy trapiące ówczesne społeczeństwo: prywatę, egoizm, nadużywanie wolności szlacheckiej czy niesprawiedliwe prawa. W ocenie kard. Ryłko, św. Stanisław starał się budzić sumienia, nawracał serca na drogę wiary oraz uczył rodaków miłości do Ojczyzny.

Przesłanie św. Stanisława Papczyńskiego, pomimo, że żył 300 lat temu, jest nadal aktualne, a spełnia się dziś przez jego duchowych synów, księży marianów, którzy służą Kościołowi w Ojczyźnie i na świecie: „Dzisiaj dzielimy ich radość z wyniesienia na ołtarz ich świętego Założyciela i dziękujemy im za ich świadectwo i apostołską posługę, zwłaszcza w tym przepięknym licheńskim sanktuarium. Z głębi serca prosimy – św. Stanisławie od Jezusa i Maryi, módl się za nami wszystkimi i za Polskę” – zakończył homilię kard. Stanisław Ryłko.

Tuż przed zakończeniem Mszy św. ks. prałat Zbigniew Kras, kapelan Prezydenta RP Andrzeja Dudy, odczytał list wystosowany przez Prezydenta do uczestników licheńskich uroczystości, a następnie głos zabrał ks. Paweł Naumowicz MIC, przełożony Zgromadzenia Księżych Marianów Polsce.

papieskiego kardynała Tarcisio Bertone, zaś pośród pielgrzymów był także Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Kaczyński. I dziś ponownie stajemy w tym sanktuarium, aby dziękować za wyniesienie na ołtarze naszego rodaka, ale i prosić za Jego wstawiennictwem o pomyślność dla naszej Ojczyzny i narodu.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej

Warszawa, 10 września 2016 roku

Uczestnicy i Organizatorzy uroczystej Mszy św. za dar kanonizacji bł. Ojca Stanisława Papczyńskiego w Bazylice Najświętszej Maryi Panny Licheńskiej w Licheniu

**Eminencjo Księżę Kardynale!
Ekscelencjo Księżę Biskupie!
Czcigodni Księża Marianie! Czcigodni Kapłani!
Szanowni Państwo! Drodzy Pielgrzymi!**

Dzisiejsza uroczystość w Bazylice Najświętszej Maryi Panny Licheńskiej jest ogólnopolskim dziękczynieniem za kanonizację bł. Ojca Stanisława Papczyńskiego. To nie pierwsza okazja, aby podziękować za dar jego życia i osoby. W czerwcu tego roku uczestniczyłem wraz z Małżonką w uroczystości kanonizacyjnej w Rzymie. To wielkie przeżycie duchowe, które pozwala bezpośrednio doświadczyć powszechności Kościoła.

Przed dziewięć laty właśnie tutaj - w Licheniu - odbyła się beatyfikacja Ojca Stanisława pod przewodnictwem legata

To dobrze, że w Roku Miłosierdzia i 1050. rocznicy Chrztu Polski możemy cieszyć się takim patronem. Wierzę, że ten gorliwy patriota, głosiciel sprawiedliwości społecznej i znakomity kaznodzieja, jedna z najwybitniejszych postaci XVII-wiecznej Rzeczypospolitej stanie się także życiowym wzorem dla wielu współczesnych.

Życzę wszystkim licheńskim pielgrzymom oraz Zgromadzeniu Księżych Marianów, aby czerpali z tego wielkiego dziedzictwa. Życzę Państwu radosnego świętowania i wszelkiego dobra.

**Z wyrazami szacunku i sympatii
Andrzej Duda**

Ks. Prowincjał zauważył, że „dziś każdy z nas jest zaproszony, aby odnaleźć w św. Stanisławie orędownika i przyjaciela”. Dziękował wszystkim za przybycie i wspólną modlitwę – księdzu kardynałowi za przewodniczenie Eucharystii, a księdzu biskupowi Wiesławowi Meringowi, na terenie którego diecezji znajduje się Licheń, za szerzenie kultu św. Stanisława.

Uroczystości uświetnił licheński chór parafialny „Virtus Dei
Za: www.niepokalanow.pl

Wiadomości Krajowe

INAUGURACJA 300-LECIA KORONACJI NA JASNEJ GÓRZE

Jubileusz 300-lecia koronacji Cudownego Obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej koronami papieża Klemensa XI został zainaugurowany na Jasnej Górze. Tym samym rozpoczął się szczególnie rok jubileuszowy. Przez cały rok będą trwały duchowe przygotowania do 300. rocznicy koronacji Cudownego Obrazu, która przypada 8 września 2017 r.

Mszy św. w bazylice w czwartek, 8 września o godz. 19.30 przewodniczył metropolita poznański abp Stanisław Gądecki, przewodniczący Episkopatu Polski. Eucharystię koncelebrowali m.in.: abp Wacław Depo, metropolita częstochowski; o. Arnold Chrapkowski, generał Zakonu Paulinów oraz o. Marian Waligóra, przeor Jasnej Góry. Muzyczną oprawę liturgii przygotował Jasnogórski Chór Mieszany im. Matki Bożej Królowej Polski pod dyktando Marcina Lauzera.

Słowa powitania skierował o. Arnold Chrapkowski: „To wydarzenie z 1717 roku

jest wezwaniem dla każdego z nas, aby nasze życie w duchu Ewangelii było kolejnym klejnotem w królewskim diademie Maryi. Dla nas paulinów jest to czas szczególnie, bowiem gdziekolwiek jesteśmy rozsiani w różnych częściach świata, niesiemy z sobą obraz Jasnogórskiej Matki, niesiemy tajemnicę Jej życia. Dlatego prosimy Tę, która jest Matką i Opiekunką naszego Zakonu, aby ten czas na nowo rozbudził w nas gorliwość zakonną i apostołskie zaangażowanie w dziele niesiania Ewangelii miłości, w duchu wrażliwości i pokory Maryi”.

„Potwierdzenie powszechnej wiary w to, że Maryją jest Królową Nieba i Ziemi, wyraża ikonografia chrześcijańska, która od lat najdawniejszych przedstawia Maryję na tronie, jak przedstawiano wtedy zazwyczaj cesarzy – wyjaśniał w homilii abp Stanisław Gądecki - W taki sposób przedstawiana jest Maryja już w III w. w Katakumbach. Na ikonach bizantyjskich od VI w. Matka Boża ukazywana jest na

tronie, dlatego tego typu ikony noszą nazwę bazylissa, czyli królowa. Często dla podkreślenia, że Maryja jest także królową aniołów przedstawiano Ją w otoczeniu aniołów podtrzymujących koronę nad Jej głową. Od X w. przedstawienie Maryi na tronie z koroną w szatach królewskich, a nawet siedzącą po prawicy Chrystusa staje się powszechnym zwyczajem, a od XIV w. scena koronacji Maryi przez Jezusa czy też przez Boga Ojca staje się ulubionym tematem artystów”.

„W VIII w. jako forma walki z obrazoburcami przyjął się zwyczaj prywatnego koronowania obrazów i figur Matki Bożej, zwłaszcza słynących szczególnymi łaskami – mówił dalej abp Gądecki - W 732 r. papież św. Grzegorz ukoronował obraz Matki Bożej szczerozłotymi koronami z diamentami. I podobną koronę ofiarował Matce Bożej w kościele św. Kaliksta w Rzymie papież Grzegorz IV w 838 r. Początkowo koronacje te były zastrzeżone wyłącznie do cudownych obrazów znaj-

dujących się na terenie Italii, wkrótce jednak rozszerzono je na cały świat”.

„Paulini, pisze o Rudziński, przygotowali się do koronacji wtedy z wielką gorliwością, gdyż zdawali sobie doskonale sprawę z wyjątkowości tego wydarzenia. Wymaganą zgodę Stolicy Apostolskiej na koronację uzyskano zapewne przy poparciu nuncjusza Hieronima Grimaldi, który miał osobiście dokonać tego aktu. Ze względu jednak na niesprzyjające okoliczności, obowiązek koronacji powierzony został biskupowi chełmskiemu Krzysztofowi Szembekowi. Wybór koronatora nie był przypadkowy, gdyż na terenie diecezji chełmskiej, której rządy sprawował, znajdował się Zamek Belski, pierwotne miejsce przechowywania obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej. Ostateczną decyzję o koronacji podjął papież Klemens XI”.

„Nadszedł oczekiwany dzień koronacji – święto Narodzenia Matki Bożej. Biskup Krzysztof Szembek polecił odczytać dekret Kapituły Watykańskiej i pismo nuncjusza polecające mu dokonać aktu koronacji. Następnie koronator wezwał zebranych do radości w następujących słowach: wielu pragnęło ujrzeć Królową Polski w koronie. Jest to dzień wybrany z tysiąca innych, dzień, który dał nam Pan, cieszymy się więc radością niewymowną i

radujemy się nim. Wśród odgłosów wystrzałów armatnich wyruszyła procesja po wałach. Wierni entuzjastycznie podjęli pieśń śpiewaną aż do momentu wejścia do kościoła, wówczas znowu odezwały się salwy armatnie, a koronator zbliżył się do ołtarza, gdzie ustawiony był Cudowny Obraz, i nałożył koronę. Pobłogosławił zebranych i zaintonował pieśń 'Ave Maris Stella' i odmówił responsorium: złota korona na Jej głowie, ukoronowałaś Ją Panie, ponad wszystkie dzieła rąk swoich”.



„Jakie powinno być nasze postępowanie? Odpowiedź tych, którzy uznają Maryję swoją Królową? O czym powinniśmy pamiętać, gdy zwracamy się do Niej z tym tytułem? Nasza postawa winna zasadniczo wyrażać się w dwóch aktach: z jednej strony w akcie synowskiego zawierzenia Maryi Królowej, a z drugiej

strony w akcie Jej naśladowania” – zaznaczył metropolita poznański.

Mszę św. poprzedziła procesja eucharystyczna po jasnogórskich Wałach, której przewodniczył o. Michał Lukoszek, wikariusz generalny Zakonu Paulinów.

Przygotowaniem do rocznicy 300-lecia koronacji Cudownego Obrazu, która przypada 8 września 2017 r., jest akcja „Żywa Korona Maryi”. Polega na podjęciu konkretnego zobowiązania duchowego, np. spowiedzi po wielu latach, pojednania z kimś po długim konflikcie, porzucenie alkoholu, narkotyków, odmawiania codziennie różańca, czytania Pisma Świętego czy innej duchowej lektury. To zobowiązanie należy wpisać na odwrocie swojego lub rodzinnego papierowego zdjęcia i przysłać na Jasną Górę. Zdjęcia będą sukcesywnie umieszczane na specjalnej tablicy i prezentowane w Kaplicy Matki Bożej podczas Apelu Jasnogórskiego. Potem trafią do Sali Ojca Kordeckiego, tak by każdy mógł się na nich odnaleźć, gdy w pielgrzymce przybędzie na Jasną Górę. Do fotografii należy koniecznie dołączyć oświadczenie znajdujące się na stronie www.koronaMaryi.pl lub pobrane na Jasnej Górze.

Więcej na: www.jasnagora.com

TYSIĄCE WIERNYCH NA ODPUSZCIE W KODNIU

Kilka tysięcy pielgrzymów uczestniczyło w pierwszym dniu tygodniowego Odpustu Podwyższenia Drzewa Krzyża Świętego, który rozpoczęła uroczysta Msza św. na błoniach sanktuarium na Świętym Krzyżu.



O tym, że nauka Krzyża Chrystusowego, jest sercem religii mówił bp Leon Dubrawski, ordynariusz diecezji kamieniecko – podolskiej na Ukrainie. Odpustowemu świętowaniu, które potrwa do 18 września przyświecają słowa papieża Franciszka: „Z krzyża wypływa miłosierdzie Ojca obejmujące cały świat”.

Zdaniem bp. Leona Dubrawskiego, nauka Krzyża Chrystusowego jest sercem religii, ożywczą zasadą, która ożywia chrześcijan i bez

której nie ma chrześcijaństwa. – Bez niej żadna chrześcijańska doktryna nie przynosi owoców. Wiara w boskość Chrystusa lub w Jego człowieczeństwo lub w Trójcę Świętą lub w Sąd Ostateczny, Zmartwychwstanie umarłych jest nieprawdziwa i niechrześcijańska dopóki nie dopełnimy jej także nauką o Chrystusowej ofierze – mówił biskup z Ukrainy.

Hierarcha podkreślał, że z drugiej strony przyjęcie tej nauki zakłada zgodę na pozostałe wielkie prawdy zawarte w Ewangelii: wiary, prawdziwej boskości Chrystusa, Jego prawdziwego wcielenia i przyrodzonej człowiekowi grzeszności.

– Święta nauka po prześlągalnej ofierze Chrystusa nie jest po to, by o niej rozprawiać, lecz by nią żyć. Nie jest po to, by roztrząsać ją bez szacunku lecz by ją w cichości adorować. Nie może być używana jako wypełnienie do błahych i niegodnych rozmów lub ku zadowoleniu mędrców tego świata – wskazywał kaznodzieja.

Po zakończeniu Eucharystii pielgrzymi mogli wejść do bazyliki przez Bramę Miłosierdzia, by oddać cześć Relikwiom Drzewa Krzyża Świętego przez ucałowanie. Wśród pielgrzymów byli obecni przedstawiciele parlamentarzystów, władz wojewódzkich, samorządowych województwa świętokrzyskiego oraz okolicznych gmin. W sobotę 10 września br. w przededniu rozpoczęcia Tygodniowego Odpustu Podwyższenia Drzewa Krzyża Świętego do świętokrzyskiego sanktuarium pielgrzymowały osoby konsekrowane z kilku diecezji, reprezentujący ponad 50 rodzin zakonnych.

W kolejnym dniu odpustu, w poniedziałek, na wspólnej modlitwie spotkają się leśnicy. Msza w ich intencji w świętokrzyskiej bazylice przewodniczyć będzie ks. Wiktor Ojrzyński z Warszawy –

dziekan duszpasterzy leśników. We wtorek pielgrzymować będą do sanktuarium małżonkowie oczekujący potomstwa i rodzice z małymi dziećmi. W środę, w liturgiczne święto Podwyższenia Drzewa Krzyża Świętego wieczorem odbędzie się Ogólnopolskie Nocne Czuwanie Wspólnot Intronizacji NSPJ. Rozpocznie go Apel Jasnogórskim o godzinie 21.00 w bazylice.

I
nicjatorem tygodniowego odpustu Podwyższenia Drzewa Krzyża Świętego i pielgrzymki osób konsekrowanych był w 2006 r.,

podczas jubileuszu życia monastycznego na Świętym Krzyżu, bp Andrzej Dzięga, ówczesny ordynariusz sandomierski.

Święty Krzyż to najstarsze polskie sanktuarium. Przechowywane są w nim relikwie Drzewa Krzyża Świętego. Opactwo benedyktyńskie założył tu Bolesław Chrobry w 1006 r. Obecnie opiekę nad nim sprawuje Zgromadzenie Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej.

Za: www.oblaci.pl

W WARSZAWIE OBRADOWAŁA KOMISJA DS. ŻYCIA KONSEKROWANEGO

W Sekretariacie Konferencji Episkopatu Polski spotkała się we wtorek 6 września Komisja ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego.

Członkowie Komisji wspólnie dyskutowali nt. relacji między diecezjami, a zgromadzeniami zakonnymi. Zastanawiano się

jak można usprawnić i ubogacić te relacje w związku z przygotowywanym w Watykanie specjalnym dokumentem, poświęconym tej sprawie.

Omówiono także bieżące sprawy związane z Instytutami Życia Konsekrowanego i Życiem Apostolskim. – Zadaniem zarówno biskupów, jak i zakonów jest ułatwić ludziom spotkanie z Chrystusem – powiedział bp Antoni P. Dydycz.

Komisja ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego ma za zadanie promować życie konsekrowane i otwierać wspólnoty życia konsekrowanego na potrzeby Kościoła lokalnego. Zajmuje się też koordynacją działań apostolskich i współpracą w instytucjach życia konsekrowanego. Komisji przewodniczy bp Kazimierz Gurda, biskup siedlecki. Jego zastępcą jest bp Antoni P. Dydycz, biskup senior diecezji drohiczyńskiej.

Za: www.episkopat.pl

40-LECIE KORONACJI W BIECHOWIE Z UDZIAŁEM PRYMASA WOJCIECHA POLAKA

„O potrzebie odważnego świadectwa o świętości życia od poczęcia do naturalnej śmierci oraz bronięcia prawdy o małżeństwie jako związku mężczyzny i kobiety przypomniał 11 września w Biechowie Prymas Polski abp Wojciech Polak.

Apelował też o budowanie dojrzałych relacji społecznych i szacunek sprzyjający konstruktywnemu dialogowi.



Metropolita gnieźnieński przewodniczył uroczystościom 40-lecia koronacji łaskami stynącego obrazu Matki Bożej Pocieszenia. 12 września 1976 roku korony na oblicze biechowskiej Madonny z Dzieciątkiem nałożył kard. Stefan Wyszyński. Była to – jak przypomniał abp Polak – ostatnia koronacja dokonana przez Prymasa Tysiąclecia w archidiecezji gnieźnieńskiej. Widział w niej szczególny znak obecności Maryi pośród swego ludu, obecności Tej, która czuwa nad każdym z nas, wspiera naszą archidiecezję i Kościół w Polsce.

„A my poznajemy – cytował kard. Wyszyńskiego abp Polak – że w Biechowie działa w szczególny sposób Święta Boża Wspomożycielka. A my pamiętamy i odpowiadamy na to wezwanie. A my, za pomnożenie łask, które się objawiają będziemy pomnażali również naszą miłość, cześć i wdzięczność. A my pragniemy, aby i polska dusza, aby nasza dusza, zapatrzona głęboko w swoją tradycję chrześcijańską i kulturę milenijną, była promienna, świetlista, pogodna, jasna i pełna nadziei na przyszłość” – dodał.

W rocznicowej Mszy św. koncelebrowanej przez kapłanów z okolicznych dekanatów uczestniczyli mieszkańcy biechowskiej parafii, a także pątnicy, którzy do sanktuarium przybyli m.in. z pobliskiej Wrześni, Winnej Góry, Miłosławia, Orzechowa, Kołaczkowa, a także odleglejszych miejscowości. Pątnicy mieli możliwość uzyskania jubileuszowego odpustu, w Biechowie bowiem znajduje się jedna z dziesięciu w archidiecezji gnieźnieńskiej Bram Miłosierdzia. Podczas Mszy św. odczytano również dekret Prymasa Polski o oficjalnym ustanowieniu kościoła w Biechowie sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia.

W uroczystościach rocznicowych uczestniczyli również: generał zakonu paulinów o. Arnold Chrapkowski, o. Konstancjusza Kunz, proboszcz parafii w Biechowie w czasie koronacji obrazu, przedstawiciele władz, członkowie Towarzystwa św. Wojciecha i Bractwa Kurkowego oraz poczty sztandarowe. Eucharystia była transmitowana przez TVP Polonia.

Według najstarszych źródeł historycznych, pierwszy kościół w Biechowie wybudowano już w XI wieku. Była to drewniana świątynia mająca za patrona św. Piotra. W XVI wieku świątynia znalazła się w posiadaniu luteran i popadła w ruinę. Po stu latach została oddana katolikom, była jednak w tak złym stanie, że trzeba było ją rozebrać. Budowę nowego kościoła zajęli się księża filipini. Świątynię ukończono w drugiej połowie XVIII wieku. Paulini, którzy dziś opiekują się sanktuarium, przybyli do Biechowa w 1969 r.

W latach 80. ub. wieku Biechowo było miejsce modlitwy członków „Solidarności” z całej Wielkopolski.

Za: www.deon.pl

W LICHENIU KONFERENCJA REKTORÓW SEMINARIÓW

„Moc znajduje się w Jezusie”. Tymi słowami bp Wiesław Alojzy Mering zakończył homilię podczas Mszy św. w licheńskiej bazylice we wtorek, 6 września, podczas trwającej w Sanktuarium Ogólnopolskiej Konferencji Rektorów Wyższych Seminariów Duchownych. Słowa te skierował do obecnych na spotkaniu rektorów zwracając uwagę, jak trudna, ale jednocześnie i ważna, jest praca, którą wykonują.

Od wczorajszego wieczora w sanktuarijnym domu pielgrzyma „Arka” trwa 52. Ogólnopolska Konferencja Rektorów Wyższych Seminariów Duchownych Diecezjalnych i Zakonnych. W spotkaniu, które w tym roku zostało zorganizowane pod hasłem „Seminarium jako przestrzeń kształtowania wiary”, bierze udział 82 rektorów z całego kraju.

„Wiemy, że do seminarium przychodzą młodzi ludzie, którzy na co dzień są bardzo religijni, otwarci na doświadczenie

Pana Boga, aczkolwiek często jest tak, że jest to religijność, która nie jest jeszcze pogłębiona, zakorzeniona. Stąd zadajemy sobie pytanie, w jaki sposób seminarium może stać się miejscem zdobywania głębokiego i osobistego doświadczenia wiary” – powiedział ks. Wojciech Rzeszowski, przewodniczący Konferencji Rektorów Seminariów Duchownych w Polsce.



Zdaniem kapłana, licheńska konferencja stanowi sposobność do przyjrzenia się modelowi formacji, wprowadzenia ewentualnych zmian, aby był on adekwatny; rektorzy obecni na konferencji zastanawiają się także nad przekazywaniem żywej wiary kandydatom do kapłaństwa

w ośrodkach, którym przewodzą. W dalszej części spotkania rektorzy będą zastanawiać się m.in. nad tematem „Jezus jako Formator formatorów”. Skupią się na tym, w jaki sposób sam Chrystus formował swoich uczniów i w jaki sposób formuje dziś przyszłych, ale także obecnych, kapłanów.

W relacji ks. Rzeszowskiego, nie przez przypadek na miejsce tegorocznej konferencji został wybrany Licheń. Po pierwsze znajduje się tutaj jeden z największych ośrodków kultu maryjnego w Polsce, a po drugie – konferencja odbywa się w roku kanonizacji założyciela Zgromadzenia Księży Marianów, o. Stanisława Papczyńskiego.

Dziś z rektorami wyższych seminariów duchownych spotkał się także bp Wiesław Alojzy Mering, ordynariusz diecezji włocławskiej, który w licheńskiej bazylice o godz. 12.00 przewodniczył Mszy św. koncelebrowanej.

Licheńska konferencja trwała do czwartku, 8 września. Za: www.lichen.pl

ZAKOŃCZENIE PROCESU ZAŁOŻYCIELA TEREZJANEK

Dwóch karmelitów bosych, tj. o. Jan Malicki – prowincjał prowincji warszawskiej i o. Szczepan T. Praśkiewicz – postulator prowincji krakowskiej, uczestniczyło 4 września 2016 r. w Toruniu w zakończeniu diecezjalnego etapu procesu beatyfikacyjnego s. B. Adolfa Piotra Szelażka, biskupa diecezji łuckiej na Wołyniu i założyciela agregowanego do Zakonu Karmelitów Bosych Zgromadzenia Sióstr św. Teresy od Dzieciątka Jezus (Terezjanek). Sesji prawnej, w obecności bpa Witalija Skomarowskiego – aktualnego ordynariusza diecezji w Łucku, licznych duchowieństwa, sióstr terezjanek, krewnych kandydata na ołtarze oraz mieszkańców Torunia przewodniczył przy grobie bp. Szelażka w toruńskim kościele św. Jakuba ordynariusz toruński – ks. bp Andrzej Suski.



Spotkanie rozpoczęło się Koronką do Bożego Miłosierdzia. Następnie członkowie trybunału diecezjalnego złożyli przysięgę o sumiennym wykonaniu powierzonego im zadania, którego przebieg i efekty (ponad 1050 stron zgromadzonego materiału dowodowego) przedstawiła postulatorka – s. Hiacynta B. Augustynowicz, terezjanka. Ona też została mianowana portatorką akt dochodzenia diecezjalnego do Rzymu, gdzie zostaną one poddane ocenie merytorycznej w Kongregacji Spraw Kanonizacyj-

nych, by stwierdzić heroiczność cnót Sługi Bożego. Po akcie prawnym biskup toruński przewodniczył Eucharystii o beatyfikację kandydata na ołtarze. W homilii, nawiązując do Ewangelii o dźwiganiu krzyża, powiedział, że krzyż był obecny w życiu bpa Szelażka od najmłodszych lat. Jako dwuletnie dziecko stracił matkę, a u schyłku swego życia został uwięziony za głoszenie Ewangelii i wypędzony przez władze sowieckie ze swego domu, z diecezji łuckiej, której oddał całe swoje życie.

Na zakończenie Mszy św. zabrał głos biskup łucki Witalij Skomarowski, który powiedział, że spełniło się jego marzenie, bo od dawna pragnął pomodlić się przy grobie swojego świątobliwego poprzednika. Zaznaczył także, że Kościół katolicki na Ukrainie pod sowiecką okupacją został prawie doszczętnie wyniszczony. Jednak dzięki gorliwej i odważnej posłudze bpa Szelażka wierni mieszkający we wschodniej Ukrainie nie pozostali bez duchowej opieki. Kiedy do jego drzwi zapukało NKWD, wiedział czego ma się spodziewać za swoją pracę duszpasterską i poniósł za to wielką ofiarę, dzięki której mógł tam przetrwać Kościół katolicki obrządku łacińskiego.

Sługa Boży bp Adolf Piotr Szelażek urodził się 1 sierpnia 1865 roku w Stoczku Łukowskim. Ukończył gimnazjum, a następnie seminarium duchowne w Płocku. Studiował na akademii duchownej w Petersburgu. Pełnił funkcję profesora, a następnie rektora w seminarium w Płocku. Tam też został mianowany biskupem pomocniczym, a później biskupem diecezji łuckiej na Wołyniu. Był wielkim czcicielem św. Teresy od Dzieciątka Jezus, pielgrzymował do Lisieux i korespondował z matką Agnieszka – rodzoną siostrą św. Teresy. Ostatnie lata swojego życia, dokładnie od sierpnia 1946 r., spędził w podtoruńskiej miejscowości Zamek Bierzgłowski, bo władze sowieckie po wcześniejszym więzieniu w Kijowie wydalili go z terytorium Ukrainy. Zmarł dnia 9 lutego 1950 roku i polskie władze komunistyczne nie pozwoliły nawet na wydrukowanie w prasie jego klepsydry. Spoczywa w podziemiach kościoła św. Jakuba w Toruniu.

Za: www.karmel.pl

„SIOSTRY ZAKONNE ŚWIADKAMI MIŁOSIERDZIA”

Dni Skupienia Sióstr Pielęgniarek rozpoczęły się dziś tj. we wtorek, 6 września na Jasnej Górze. Trzydniowe spotkanie przebiega pod hasłem: „Błogosławieni miłosierni – siostra zakonna jako świadek miłosierdzia”.

„Czerpiemy od Matki Bożej, żeby być jak matka przy łóżku chorego, żeby też wzajemnie się integrować, bo są siostry z różnych zgromadzeń, pełnią różne funkcje przy chorych w domach pomocy, w szpitalach, w ośrodkach zdrowia – mówi s. Kinga ze zgromadzenia sióstr albertynek, posługujących ubogim – I to też służy takiej integracji, pogłębieniu swego życia duchowego, a przede wszystkim zaczerpnięciu tej siły od Matki Bożej. Ona była pod krzyżem, Ona piastowała swojego Syna, Ona najlepiej rozumie ból i cierpienie drugiego człowieka. Myślę, że idziemy do samego źródła, żeby z tego źródła czerpać i potem dalej nieść tę misję, pracę, służbę dostrzeżenia samego Pana Jezusa w chorych i w cierpiących”.

W programie zaplanowano tradycyjnie cykl konferencji, które dotyczą nie tylko formacji duchowej, ale także zagadnień medycznych związanych z zawodem pielęgniarki. W tym roku podjęty zostanie m.in. temat uzależnień. W Dniach Skupienia uczestniczą siostry zakonne z różnych zgromadzeń z całej Polski.

„My tak samo jak inne pielęgniarki musimy stale podnosić swoje kwalifikacje, uczęszczamy na różne kursy, szkolenia, także musimy kończyć studia, specjalizacje, więc pod tym względem nic nas nie omija, musimy tak jak każda inna pielęgniarka zdobywać licencjat, magistra, wszystkie specjalizacje” – mówi s. Kinga. S. Kinga na co dzień posługuje w Poraju, w Domu Pomocy Społecznej. „To jest dla mnie jak gdyby drugie powołanie. Jedno powołanie to do służby Bożej, a drugie powołanie jako pielęgniarka. Ja się w ten sposób realizuję, mam możliwość dotykać Pana Jezusa, Jego ran właśnie w człowieku, który nic nie znaczy. Czasami trzeba być głosem sumienia w tym świecie, żeby oni byli bardziej słyszani, żeby za nich przemawiać, zastępować im w pewnym sensie rodzinę, matkę, kogoś, kto zaopiekuje się od tej strony fizycznej, ale również tej emocjonalnej” – podkreśla s. Kinga.

We wtorek, Mszy św. odprawionej o godz. 13.30 w Kaplicy Matki Bożej przewodniczył bp Łukasz Buzun, biskup pomocniczy diec. kaliskiej. Biskup Buzun wskazał, że siostry pełnią wobec chorych „posługę samarytańską”. „Niech ten czas przebywania na Jasnej Górze, będzie czasem duchowego odrodzenia, nabrania sił” – życzył siostrom.

W homilii bp Łukasz Buzun przypomniał, że siostry pielęgniarki są świadkami miłości, miłosierdzia Boga. „Świat byłby naprawdę ogromną pustynią, gdyby nie było jasnyc świadków obecności Chrystusa” – podkreślił. „I dzisiaj niech to nasze spotkanie, ta refleksja przed obliczem Matki Bożej odradza w nas bogactwo wiary, nadziei i miłości, poszerza nasze serce (...)

Coroczne jesienne spotkanie pielęgniarek organizuje na Jasnej Górze Komisja Służb Medycznych przy Konferencji Wyższych Przełożonych Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych. Na spotkaniu obecna jest s. Radosława Podgórska, opiekunka sekcji Sióstr Pielęgniarek z ramienia Konferencji Wyższych Przełożonych Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych w Polsce. o. Stanisław Tomoń Za: www.jasnagora.com

DROGA DO LORETTO – DROGĄ DO BOGA

Jak co roku, do „domu Matki” w Loretto k. Wyszkowa wędrowali pielgrzymi z różnych regionów Polski. Wierni czują wewnętrzne przynaglenie, by w Uroczystość Odpustową ku czci Matki Bożej Loretańskiej wspólnie się modlić, powierzać Maryi swoje troski i dziękować Bogu za wielkie rzeczy, jakie czyni dla człowieka.

Pielgrzymi wędrują do Loretto bez względu na pogodę. W tym roku doskwierał upał, ale nie był przeszkodą. - Najważniejsze jest dla nas jedno: by dotrzeć do stóp Maryi i tutaj jednoczyć się w modlitwie z innymi – mówi Agata z Łochowa, która do Sanktuarium w Loretto dotarła wraz z grupą pielgrzymów. - Nie było ciężko, bo szliśmy z naszą Matką – dodaje. Dziesięcioletni Tomek, który przyjechał do Loretto z pobliskich Urli na rowerze ze swoją babcią, głośno powtarzał, że „takie pielgrzymki są bardzo fajne, bo można spotkać wielu dobrych ludzi”.

W tym roku licznie przybyli wierni z diecezji drohiczyńskiej, bo właśnie tam, w Korzeniówce koło Drohiczyzna w 1866 r. przyszedł na świat błogosławiony ks. Ignacy Kłopotowski, założyciel Zgromadzenia Sióstr Loretanek. Sto pięćdziesiąt lat od jego narodzin i w 125 rocznicę święceń kapłańskich jego duchową obecność w Loretto dawało się wyraźnie odczuć. Wyrazem tego było przedstawienie teatralne o Błogosławionym. pt. „Czym się Bogu odwdzięczę?”. Właśnie takie pytanie zadawał sobie ks. Kłopotowski u progu swojej kapłańskiej drogi. Drogi, którą wyznaczył licznymi dziełami miłosierdzia na rzecz bezdomnych i ubogich oraz drogi, którą przebył z Maryją.

Nie przypadkiem więc tegoroczne hasło Uroczystości Odpustowej ku czci Matki Bożej Loretańskiej brzmiało: „Z Maryją na drogach miłosierdzia”. I widać było, że pielgrzymi w Loretto mocno wzięli je sobie do serca. W czasie drogi, podczas celebracji, a

także w czasie posiłku pomagali sobie wzajemnie we wszystkim. Pożyczali parasole przeciwsloneczne, ustępowali sobie miejsca w kolejkach. Nikt na nikogo krzywo nie patrzył, ani się nie denerwował. Widać było, że odwoływanie się do miłosierdzia w poszczególnych punktach programu przynosiło natychmiastowe owoce. I że droga do Loretto była drogą do Boga.



Ten wątek zresztą podkreślał w swojej homilii ks. biskup Tadeusz Pikus, ordynariusz diecezji drohiczyńskiej. Kaznodzieja przywołał słowa z biblijnej Księgi Izajasza, w której opisana jest swego rodzaju skarga Boga, wyrażona słowami: „Bo myśli moje nie są myślami waszymi ani wasze drogi moimi drogami”. I jak podkreślał biskup, „Bóg robi wszystko, by te drogi na nowo się zeszyły. W Zwiastowaniu Bóg współdziała z człowiekiem. Wybrał Maryję po

to, by człowieka na nowo doprowadzić do Boga. By myśli i drogi Boga stały się myślami i drogami człowieka. Jest to akt miłosierdzia Boga." Ordynariusz drohiczyński zauważył, że jednym z pól życia człowieka, na którym miłosierdzie może się realizować jest kochająca się rodzina, w której nie pytamy, czy mnie będzie lepiej z drugą z osobą, ale czy innym będzie lepiej ze mną. Homilia bez wątpienia poruszała serca zebranych, bo kilka razy przerywały ją gromkie brawa. – Miłosierdzie Boże jest niczym koło ratunkowe. Nie jest pobłażaniem, ale tym, co naprawia to, co zostało zniszczone między Bogiem a człowiekiem oraz człowiekiem i człowiekiem. Nie lękajmy się odczytać zamysłu Boga w naszym życiu – zakończył hierarcha.

Po Mszy Świętej wierni odśpiewali Koronkę do Bożego Miłosierdzia. Uroczystości zakończyły się Nieszporami i modlitwą Anioła Pańskiego.

- Z wielkim pokojem w sercu opuszczalam Loretto. Tutaj bardziej zrozumiałam i odczułam miłosierdzie Boga, które płynie przez ręce Maryi – mówi pani Krystyna z Drohiczyzna. Pan Tomasz z Otwocka przyjechał do Loretto sam. Przypnie, że uroczystość była cudowną katechezą o Bożym Miłosierdziu i o miejscu Matki Bożej w działaniu miłosiernego Boga.

W tym roku po raz kolejny loretańskie wydarzenia potwierdziły, że droga do Loretto jest drogą do Boga.

S. Brygida Ołędzka, loteranka

Refleksja tygodnia

STANISŁAW OD JEZUSA I MARYI PAPCZYŃSKI: ŚWIĘTY NA NASZE CZASY...

Homilia kard. Stanisława Ryłko w trakcie ogólnopolskich uroczystości dziękczynnych za dar kanonizacji założyciela Zgromadzenia Księża Marianów Św. Stanisława Papczyńskiego.

Gromadzimy się dzisiaj w Sanktuarium Matki Bożej Licheńskiej, aby dziękować Bogu za dar kanonizacji Ojca Stanisława od Jezusa i Maryi Papczyńskiego, jednego z najwybitniejszych sług Kościoła XVII wieku, niezmordowanego „apostoła Mazowsza”, „ojca ubogich” – jak go nazywano, założyciela Księża Marianów Niepokalanego Poczęcia Matki Bożej, mistrza życia duchowego, spowiednika króla Jana III Sobieskiego i nuncjusza apostolskiego w Warszawie, a późniejszego Papieża Innocentego XII... Postać, która nie przestaje zdumiewać niezwykłym bogactwem darów natury i łaski... I dzisiaj chcemy wielbić Boga za ten wielki dar jakim on był i jest również w naszych czasach dla Kościoła i dla naszej Ojczyzny... A więc *Gaude Mater Polonia!*... Ciesz się Matko Polsko, gdyż otrzymałaś w darze nowego orędownika i przewodnika w swojej ziemskiej pielgrzymce...

Każda kanonizacja przypomina nam, jak bardzo święci są nam potrzebni. Potrzebuje ich Kościół, potrzebuje ich świat, potrzebuje ich Polska... Potrzebuje ich każdy z nas... Dlaczego? Odpowiedź jest prosta: potrzebujemy świętych, ponieważ oni uczą nas jak żyć, aby nie zmarnować tego bezcennego daru, jaki otrzymaliśmy od Boga – daru życia... Święci pokazują nam, iż nawet w warunkach ekstremalnie trudnych i niekorzystnych, życie można przeżyć pięknie... Są dla nas niezastąpionymi świadkami nadziei!... Mówią nam, iż świętość to nie jest jakaś nierealna utopia... Pokazują, iż świętość jest możliwa i że warto o nią w naszym chrześcijańskim życiu zabiegać... Przestrzegają nas: nie marnuj życia, stawiaj sobie wysokie wymagania...

Na początku Nowego Tysiąclecia, Św. Jan Paweł II pisał: „Jeśli Chrzest jest prawdziwym udziałem w świętości Boga poprzez włączenie w Chrystusa i zamieszkiwanie w nas Jego Ducha, było by czymś niestosownym zadawać się życiem przeciętnym, przeżywanym według etyki minimalistycznej i powierzchownej religijności. Pytać katechumena: „Czy chcesz przyjąć chrzest?” oznacza równocześnie pytać go: „Czy chcesz zostać świętym?” Oznacza postawić na jego drodze radykalizm kazania na Górze: „Bądźcie doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski” (Mt 5,48)” (*Novo millennio ineunte*, n.31).

Święci przypominają nam, że świętość jest naszym podstawowym powołaniem, jakie otrzymaliśmy od Boga, czyli jest naszym obowiązkiem!... Świętość jest darem łaski, ale równocześnie jest

dla nas zadaniem!... Ma ona wiele postaci! Jest świętość realizowana w codziennym życiu małżeńskim, rodzinnym, ale także w życiu samotnym; świętość w nauce, studiach, w pracy zawodowej, w zaangażowaniu społecznym, w trosce o dobro wspólne Ojczyzny; jest świętość na różnych etapach naszego życia: gdy jesteśmy młodzi, potem dorośli, a także w starości;... jest świętość poszczególnych stanów życia: jako ludzi świeckich, jako kapłanów, jako osób konsekrowanych...

We fragmencie Ewangelii – jaki przed chwilą słyszeliśmy – sam Chrystus ukazuje nam na czym świętość chrześcijańska polega, gdy mówi do swych uczniów: „Trwajcie w miłości mojej. Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w mojej miłości, tak jak ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości...” (J 15,9-10) Święty – to człowiek, który trwa w Chrystusowej miłości... Świętość ma jedną tylko miarę – miłość!... A potem Chrystus dodaje: „Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i aby owoc wasz trwał...” (J 15,16) Ten najważniejszy owoc, który nie niszczy i trwa na wieczność, to właśnie świętość... Tylko ją poniesiemy w wieczność... A w dzisiejszym drugim czytaniu zaczerpniętym z Listu do Efezjan, Św. Paweł poucza nas: „W Nim /w Chrystusie, Bóg/ wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem...” A więc z woli Boga Stwórcy mamy być „święci i nieskalani” (Ef 1,4)... Oto wielkość naszego chrześcijańskiego powołania! Ale czy my o tym pamiętamy?...

Taka jest rozległa perspektywa jaką dzisiejsza uroczystość otwiera przed każdym i każdą z nas... A Św. Ojciec Stanisław Papczyński chce w nas dzisiaj obudzić pragnienie świętości... Chce nas przekonać, iż warto o świętość życia zabiegać – warto o nią walczyć!...

Przypatrzmy się teraz przez chwilę życiu Św. Stanisława: jak on konkretnie odpowiadał na Chrystusowe wezwania: „trwajcie w miłości mojej” oraz o to „abyście szli i owoc przynosili i aby owoc wasz trwał”...

Św. Stanisław Papczyński urodził się w czasach od nas odległych, w roku 1631 w Podegrodziu, koło Starego Sącza. Jego rodzice byli rolnikami i gorliwymi chrześcijanami. Po ukończeniu szkoły podstawowej, pobierał naukę w kolegiach prowadzonych przez

jezuitów oraz pijarów, by w wieku 23 lat – zafascynowany charyzmatem zakonu pijarów – wstąpić do tego zgromadzenia. W roku 1656 złożył śluby zakonne a w roku 1661 został wyswięcony na kapłana. Niezwykle uzdolniony, szybko dał się poznać w Warszawie jako znakomity profesor retoryki, powszechnie ceniony jako kaznodzieja oraz spowiednik, z którego posługi korzystało wiele ważnych osobistości... Ale w pewnym momencie zrozumiał, iż Bóg ma w stosunku do niego inne plany... Ku zaskoczeniu wielu, w roku 1670 opuszcza zakon pijarów, by podjąć się niełatwego dzieła – zakłada Zgromadzenie Księży Marianów Niepokalanego Poczęcia – pierwsze męskie zgromadzenie zakonne powstałe na ziemi polskiej. Jego celem miało być: szerzenie kultu Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, w którym upatrywał serce chrześcijaństwa, a czynił to na około 200 lat przed oficjalnym ogłoszeniem dogmatu o Niepokalanym Poczęciu przez Papieża Piusa IX w roku 1854; następnie – w niespokojnym XVII wieku, kiedy Ojczyzna musiała stawić czoło licznym najazdom nieprzyjaciół, szerzyło się wiele epidemii i wielu rodaków ginęło i umierało – nakazał swoim duchowym synom żarliwą modlitwę za dusze w czyszczeniu cierpiące; wreszcie zalecił im gorliwe oddanie się pracy apostołskiej i działalności charytatywnej pośród najuboższych. Z racji swej niezwyklej wrażliwości na ludzką biedę, określano Św. Stanisława mianem „ojca ubogich”... Nowe zgromadzenie rozdziło się pośród niemałych trudności i bolesnych doświadczeń, które nasz Święty znosił w duchu pełnego zawierzenia Chrystusowi poprzez Niepokalaną... Dzieło życia Św. Stanisława Papczyńskiego uzyskało ostateczne zatwierdzenie Stolicy Apostołskiej w roku 1699 dekretem Papieża Innocentego XII... A Ojciec Stanisław kierował zgromadzeniem do końca swego życia i umarł w opinii świętości w roku 1701 w klasztorze w Górze Kalwarii, wypowiadając słowa: „W ręce woje powierzam ducha mego...” Pamięć o świętości Stanisława Papczyńskiego trwała w Kościele nieprzerwanie do naszych czasów. Wierni licznie przybywali i przybywają do jego grobu, wypraszając u Bożego Miłosierdzia za jego wstawiennictwem liczne łaski... Został beatyfikowany w roku 2007, a sama uroczystość miała miejsce właśnie tutaj, w Sanktuarium Matki Bożej Licheńskiej. Dzisiaj natomiast wielbimy Boga i dziękujemy Mu za dar niedawnej kanonizacji na Placu Św. Piotra, dokonanej przez Papieża Franciszka... Lud Boży czekał na ten moment długo, bo aż trzysta lat od jego śmierci! Opatrzność Boża ma swoje plany!... Tym większa jest nasza radość i nasza wdzięczność wobec Boga bogatego w Miłosierdzie za dar jego kanonizacji...

A teraz rodzi się pytanie zasadnicze: czego nas uczy ten Święty dzisiaj? Co ma do powiedzenia nam ludziom początku dwudziestego pierwszego wieku?... Kim był? Co było najważniejszą dominantą jego kapłańskiego i zakonnego życia?... Myślę, iż odpowiedź na te pytania zawarta jest w dużej mierze w jego imieniu: Ojciec Stanisław od Jezusa i Maryi... Właśnie to: „od Jezusa i Maryi” najpełniej definiuje jego duchową sylwetkę...

Ojciec Stanisław „od Jezusa”... Cały od Jezusa i dla Jezusa, przypominał swoim rodakom w XVII wieku i przypomina nam dzisiaj, że chrześcijaństwo to nie jest jakaś doktryna czy kodeks moralny, a przede wszystkim żywa Osoba – osoba Jezusa Chrystusa! Był zakochany w Chrystusie! Chrystus był dla niego wszystkim!... On uczy nas jak w życiu wybierać Chrystusa i jak otwierać się na Jego miłość miłosierną... Posłuchajmy jego własnych słów: „Smuczysz się? Wzywaj Jezusa, a pocieszy cię. Pragniesz być zbawiony? Kochaj Jezusa, naśladuj Go, czcisz, Jezus jest Zbawicielem. Jesteś ubogi? Biegnij do Jezusa, a wzbogaci cię. Jesteś nagi? Proś Jezusa, a przyodzieje cię. Jesteś chory? Błagaj Jezusa, a uzdrowi cię. Jesteś człowiekiem nieuczonym? Jezus jest Nauczycielem. Osaczają cię wady? Jezus jest Panem cnót. Jesteś pełen grzechów? Jezus przyszedł zbawiać grzeszników. Jezus niech więc będzie twoim rozważaniem, twoją miłością, twoją radością, twoim porzuceniem, twoim życiem, twoim niebem. Obejmij Jezusa, aby On objął cię, kochaj Jezusa, aby On cię ukochał, nie opusz-

czaj Jezusa, aby On cię nie opuścił...” (*Wejrzenie w głębi serca, w: Dzieła zebrane, s. 814*) Jezus był dla Ojca Stanisława wszystkim! A kim jest dla ciebie – bracie i siostrze?... Czy liczysz się z Nim w twoich codziennych decyzjach, w twoim postępowaniu?... Kto ma w twoim życiu ostatnie słowo: ty czy On?...



A oto druga część imienia: Ojciec Stanisław „od Maryi” – cały od Maryi i dla Maryi... Wyraził w ten sposób ten bezcenny rys pobożności maryjnej właściwy polskiej duszy w całej naszej historii, poczynawszy od Chrztu naszego Narodu i od Bogurodzicy, poprzez tak liczne sanktuaria Maryjne rozsiane po całej naszej Ojczyźnie...

Zagubionemu człowiekowi Ojciec Stanisław ukazuje niezawodny znak nadziei w osobie Niepokalanej, owej Niewiasty z Apokalipsy obleczonej w słońce, mającej koronę z gwiazd dwunastu, a u stóp księżyc... Niepokalana, jako Niewiasta zwycięska wobec zła, której nie dotknęła zmaza grzechu... Niepokalaną nazywał pierwszym sanktuarium wzniesionym pośród Kościoła i zamieszkałym przez Boga! Widział w Niej samo serce chrześcijaństwa!... W Niepokalanym Poczęciu kontemlował piękno życia w Bogu i arcydzieło Łaski Bożej w człowieku... W Niepokalanym Poczęciu Maryi odkrył także charyzmat, jaki miał ożywiać nowe zgromadzenie zakonne jakie założył. Chciał, aby jego duchowi synowie przypominali nam wszystkim, że nasze życie nie jest dziełem przypadku! Istnieliśmy w zamyśle Boga Stwórcy przed wiekami, a przychodząc na świat, mamy być „święci i nieskalani przed Jego obliczem”. Oto nasze powołanie i nasza wielka godność, o której nam zapominać nie wolno!... Oto droga, jaką wyznacza nam Niepokalana, a która tak zafascynowała Św. Stanisława. Zaś szkołą mariańskiej duchowości jest *Reguła 10 cnót Najświętszej Maryi Panny*, czyli troska o piękne życie realizowane na drodze naśladowania jej cnót, a przede wszystkim Jej wiary, nadziei i miłości Boga i bliźniego oraz doskonałego zjednoczenia z Chrystusem. Pobożność maryjna nie ma więc nic wspólnego z płytkim sentymentalizmem! Ojciec Stanisław ostrzegał: „Niech nie liczy na ujrzanie Maryi w niebieskim przybytku ktoś, kto na ziemi Jej nie naśladował, kto nie służył Jej z całkowitym oddaniem...” (*Zwinstun królowej sztuk, w: Dzieła zebrane, s. 224*)

Sylwetka duchowa Św. Stanisława od Jezusa i Maryi Papczyńskiego byłaby nie pełna, gdybyśmy pominęli jeszcze jeden bardzo ważny aspekt: jego świętość była głęboko osadzona w realiach życia Ojczyzny jego czasów... Wiek XVII był dla Polski niezwykle trudny, naznaczony świetnością polityczną ale i zarazem oznakami nadchodzącej klęski. Przez Polskę przetaczały się wojenne zawieruchy i epidemie siejące śmierć i zniszczenie. Św. Stanisław widział nędzę materialną i moralną swych rodaków... Dostrzegając bolesne problemy trapiące ówczesne społeczeństwo, jak prywatnie, nadużywanie wolności szlacheckiej, czy niesprawiedliwe prawa. Swoim proroczym wołaniem starał się obudzić sumienia rodaków i skierować ich na właściwą drogę, ku odnowie ludzkich serc. Uczył rodaków miłości Ojczyzny, jako fundamentu wszelkich reform państwowych i społecznych. Pisał: „Przez Rzeczpospolitą należy rozumieć coś, czemu warto całkowicie się oddać i poświęcić...” (Zwiasun królowej sztuk, w: *Dziela zebrane*, s. 587) Jakże aktualnie brzmią te słowa w dzisiejszej polskiej rzeczywistości. Tak jak wówczas, również i dzisiaj Ojczyzna czeka i potrzebuje głębokiego zaangażowania ze strony nas, ludzi wierzących. Mamy do zaoferowania Polsce przede wszystkim prawo ewangelicznej miłości, która szuka zgody i pojednania, która potrafi przebaczać i okazywać miłosierdzie... Miłości, która łączy a nie dzieli, bo tylko jedność i zgoda buduje ten nasz wspólny dom,

któremu na imię Polska... Uczył, iż „prawdziwa wolność polega na przestrzeganiu praw, i to bardziej praw boskich niż ludzkich...” Ale czy my o tym dzisiaj pamiętamy?... Św. Stanisław Papczyński był więc także nauczycielem mądrej miłości Ojczyzny, gotowej do brania współodpowiedzialności za jej losy...

Drodzy Bracia i Siostry! Jak wielkie bogactwo treści zawiera się w tym dzisiejszym dziękczynnym *Te Deum* za dar kanonizacji naszego świętego rodaka: Ojca Stanisława od Jezusa i Maryi Papczyńskiego. Żył w czasach odległych, a przecież jest nam tak bardzo bliski i aktualny... Ma nam tak wiele do powiedzenia dzisiaj! Można powiedzieć, iż żyje on nadal i działa wśród nas w swoich duchowych synach – w zgromadzeniu Księża Marianów od Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, które od trzystu już lat wiernie służy Kościołowi świętemu w naszej Ojczyźnie i w wielu krajach świata. Dzisiaj uczestniczymy w ich radości z wyniesienia na ołtarze ich świętego Założyciela i dziękujemy im za ich świadectwo i za ich apostołską posługę – zwłaszcza w tym przepięknym Licheńskim Sanktuarium. I z głębi naszych serc prosimy: Święty Stanisławie, módl się za nami wszystkimi! Módl się za Kościołem w naszej Ojczyźnie; módl się za Polskę!...

Za: www.marianie.pl

Wiadomości zagraniczne

PAPIEŻ SPOTKAŁ SIĘ Z KONGRESEM BENEDYKTYNÓW

Do trwającego Roku Jubileuszowego nawiązał Papież, spotykając się z opatami benedyktyńskimi uczestniczącymi w międzynarodowym kongresie swojej federacji, która zrzesza wszystkie klasztory Zakonu św. Benedykta. Zbierają się oni okresowo. Tym razem spotkanie zbiegło się z Jubileuszem Miłosierdzia.

„Dzisiejszy świat okazuje coraz wyraźniej, że ma potrzebę miłosierdzia. A nie jest to slogan czy jakaś receptura: to serce życia chrześcijańskiego i jednocześnie jego konkretny styl, oddech, który ożywia relacje międzysobowe oraz sprawia, że jesteśmy wrażliwi na najbardziej potrzebujących i solidarni z nimi. Jest tym, co ostatecznie ukazuje autentyczność i wiarygodność przesłania, jakiego Kościół jest stróżem i głosicielem. Mnisi i mniszki mają z racji swojego powołania szczególny dar i specjalną odpowiedzialność, mianowicie, aby utrzymywać przy życiu oazy ducha, gdzie duszpasterze i wierni mogą

zacerpnąć ze źródeł Bożego miłosierdzia”.

Ojciec Święty wskazał, w jaki sposób benedyktyni realizują to zadanie.



„Starając się, z pomocą łaski Bożej, żyć jako miłosierni w swoich wspólnotach, głosicie ewangeliczne braterstwo ze wszystkich swoich klasztorów, rozsianych po każdym zakątku naszego globu. A czynicie to przez owe czynne i wymowne milczenie, które pozwala przemawiać

Bogu w ogłuszającym i roztargnionym życiu świata. Przez swoją typową gościnność możecie spotkać serca najbardziej zagubionych i dalekich, którzy są w sytuacji ciężkiego ubóstwa ludzkiego i duchowego.

Również wasze zaangażowanie w formację i edukację młodzieży jest bardzo uznawane i wysoko cenione. Niech poprzez naukę i wasze świadectwo życia również uczniowie waszych szkół stają się doświadczonymi w humanizmie płynącym z reguły benedyktyńskiej”.

Franciszek zachęcił benedyktyńców, by nie zrażali się maleniem wspólnot monastycznych czy wysoką średnią wieku mnichów. Powinni oni dawać gorliwie świadectwo, zachowywać wierność swemu charyzmatowi i mieć odwagę zakładać nowe klasztory, bo ich posługa jest bardzo cenna dla Kościoła – dodał Papież.

Za: Radio.watykanskie

NOWY BENEDYKTYŃSKI OPAT-PRYMAS

Opat prymas jest honorowym zwierzchnikiem Zakonu Świętego Benedykta, jego reprezentantem wobec Stolicy Apostolskiej, pełni funkcję opata klasztoru św. Anzelma w Rzymie oraz sprawuje opiekę nad Ateneum św. Anzelma, benedyktyńską uczelnią w Wiecznym Mieście. Prymas odbywa również wizytacje klasztorów benedyktyńskich rozproszonych po całym świecie.



Ojciec Gregory Polan urodził się 2 stycznia 1950 r. Wstąpił do opactwa Conception w roku 1970, pierwszą profesję złożył 28 sierpnia 1971 r., zaś śluby wieczyste 31 sierpnia 1974 r.; 26 maja 1977 r. przyjął święcenia kapłańskie. W latach 1980-1984 odbył studia doktoranckie na Uniwersytecie św. Pawła w Ottawie (Kanada) w zakresie teologii biblijnej. Między 1986 a 1996 rokiem pracował w administracji college'u prowadzonego przez opactwo Conception. 6 listopada 1996 r. został wybrany opatem swojego klasztoru. O. Polan jest dziesiątym opatem prymasem. Urząd ten, po niemal dwudziestu latach sprawowania funkcji przełożo-

nego swojego macierzystego domu, obejmuje jako czwarty Amerykanin. Ustępujący opat prymas, o. Notker Wolf, mnich niemieckiego arcyopactwa Sankt Ottilien, objął tę funkcję po o. Marcelu Rooney, który również był Amerykaninem i opatem Conception Abbey w momencie elekcji.

Prosimy o modlitwę za o. Gregory'ego oraz za wspólnotę opactwa Conception, która teraz przystąpi do wyboru nowego opata. Ut in omnibus glorificetur Deus! Za: www.tyniec.benedyktyni.pl

KONSEKRACJA KOŚCIOŁA KARMEELITÓW W NOWOWOŁYŃSKU NA UKRAINIE

26 sierpnia w Nowowołyńsku na Ukrainie odbyła się konsekracja Kościoła pw. Matki Bożej Częstochowskiej, nad którym duchową opiekę sprawują Ojcowie Karmelici. W budowę świątyni włączyli się chrześcijanie dosłownie z całego świata, a nad całością budowy trwającą 16 lat czuwał o. Lech Koszłaga O.Carm.

Uroczystościom przewodniczył ks. biskup Witalij Skomarowski – ordynariusz diecezji łuckiej, a kazanie wygłosił ks. biskup Stanisław Szrokoradiuk OFM z diecezji

charkowsko – zaporowskiej. Wśród zaproszonych gości obecny był Prowincjał Polskiej Prowincji Karmelitów o. Bogdan Meger i O. Janusz Bębniak – przeor klasztoru w Woli Gułowskiej.



Na konsekrację kościoła przybyli tłumnie wierni. Dla nich był to jeden z najważniejszych momentów życia.

Nowowołyńsk to miasto górnicze. Powstało w latach pięćdziesiątych ubiegłego stulecia. Początki parafii sięgają 1994 r., wtedy msze święte odbywały się w domach wiernych. Poświęcenie placu budowy nastąpiło w 1998 r. Potem zaczęły się problemy biurokratyczne i finansowe. Na konsekracji prace budowlane się nie kończą. Trzeba jeszcze dokończyć kościelną wieżę, budynek ocieplić i pomalować. Parafianie wierzą jednak, że teraz może być im już tylko łatwiej.

Za: www.karmelici.pl

ZAKONNE AKCENTY W LWOWSKICH UROCZYSTOŚCIACH

Tegoroczna procesja ulicami Lwowa z relikwiami patrona miasta, archidiecezji i krakowskiej prowincji franciszkanów - bł. Jakuba Strzemię połączona była z obchodami 25-lecia odnowienia struktury Kościoła katolickiego na Ukrainie. Nabożeństwu w kościele franciszkanów przewodniczył prowincjał z Krakowa o. Marian Gołąb, a mszy w katedrze - kard. Tarcisio Bertone z Rzymu.

Na uroczystości do Lwowa w sobotę 10 września przybyli biskupi Konferencji Episkopatu Ukrainy, a także przedstawiciele Kościoła grekokatolickiego i prawosławnego.

We franciszkańskim sanktuarium przy Łyczakowskiej, skąd wyruszyła procesja, prowincjał o. Marian Gołąb przypomniał cele, dla których Kościół wynosi na ołtarze niektórych swoich członków.

Prowincjał franciszkanów wymienił też przymioty, którymi odznaczał się bł. Jakub. Wśród nich wskazał m.in. na: gorliwość apostołską, czystość życia, szlachetność obyczajów, kult do Najświętszego Sakramentu i gorącą miłość do Najświętszej Maryi Panny błogosławionego franciszkanina.

Duchowieństwo i wiernych zgromadzonych w świątyni zachęcił do modlitwy za jego przyczyną o pokój dla Ukrainy, zwł. dla jej wschodniej części.



„Jak piszą historycy 'Arcybiskup Jakub dobrze sobie zdawał sprawę z dobrodziejstwa pokoju. Po latach wyniszczających kraj zamieszek, wojen i najazdów tatarskich, na Rusi za rządów królowej Jadwigi i króla Władysława Jagiełły nastąpiła stabilizacja polityczna. Stan pokojowy sprzyjał rozwojowi Kościoła, kultury i dobrobytu mieszkańców tego kraju. Lwów stał się wielkim centrum handlu i kultury na Rusi. Arcybiskup Jakub zarządził modły o pokój. Nabożeństwo wieczorne w kościele parafialnym we Lwowie: kończyło się modlitwą o pokój. Modły te zarządził, aby uprosić u Boga stałe korzystanie z dobroczynnego pokoju i bezpieczeństwa granic państwa” – przypomniał o. M. Gołąb.

W tym samym duchu wypowiedział się w katedrze kard. Tarcisio Bertone.

„Z bólem uświadamiam sobie, że po 25 latach od ogłoszenia niepodległości Ukrainy, ta ziemia nie jest jeszcze wolna od wojny. Z całą mocą wzywam: 'Święty Boże, Święty Mocny, Święty a Nieśmiertelny! Od zarazy, głodu, ognia i wojny... i od wojny, wyzwól nas Panie!'”.

Purpurat z Rzymu powiedział, że przyjechał, aby „złożyć Bogu dziękczynienie za wytrwałość lwowskiego Kościoła w najtrudniejszym okresie jego historii: w smutnych latach wojny i okresie powojennym”.

Swoją wdzięczność wyraził kapłanom, zakonnikom i zakonnicom, którzy w trudnych czasach komunistycznego totalitaryzmu pracowali w ukryciu. Podziękował też świeckim, „którzy byli prawdziwymi żołnierzami Boga, nie stawiając nic więcej ponad służbę Bogu w miłości”.

Za: www.franciszkanie.pl

Na zakończenie uroczystości miała miejsce coroczna ceremonia wręczenia wyróżnień – Medali Bł. Jakuba Strzemię osobom zasłużonym (duchownym i świeckim) dla Kościoła Lwowskiego. W tym roku spośród wyróżnionych był o. Jakub Zieliński CSsR.

W podpisanym przez J.E. ks. abp Mieczysław Mokrzyckiego Metropolite Lwowskiego dyplomie, czytamy: *Wielebny Ojciec Jakub ZIELIŃSKI CSsR – Wyrażając wdzięczność za zasługi dla lokalnego Kościoła Lwowskiego przyznaję Ojcu MEDAL BŁ. JAKUBA STRZEMIĘ. Powierzam Ojca opiece błogosławionego Patrona Archidiecezji*

Lwowskiej. Niech Jego orędownictwo wyjedna Ojcu u Boga łaski pomocne w życiu osobistym, a także w działaniach ku pożytkowi Kościoła. W tych też intencjach udzielim Ojcu błogosławieństwa. (Nr 60/16, Lwów, 10 września 2016 r.)

O. Jakub Zieliński pracował na Ukrainie w latach 2003-2010 w Truskawcu – Borystawiu, będąc przełożonym wspólnoty, proboszczem, budowniczym kościoła z zaopieczaniem duszpastersko – katechetycznym w Borystawiu oraz pełniąc posługę ojca duchownego dekanatu Stryj.

Za: www.redemptor.pl

SAKRA FRANCISZKAŃSKIEGO BISKUPA JEROZOLIMY

W katedrze rodzimej diecezji Bergamo we Włoszech święcenia biskupie przyjął dziś o. Pierbatista Pizzaballa. Do niedawna był on kustoszem Ziemi Świętej. Z woli Ojca Świętego został administratorem apostołskim sede vacante Jerozolimy. Dwaj poprzedni łacińscy patriarchowie tego miasta byli Arabami.

Działalność duszpasterską o. Pierbattisty Pizzaballi wyróżniała równowaga oraz umiejętności strategiczne i dyplomatyczne w skomplikowanej mediacji między Izraelem i władzami palestyńskimi. Jego głos był jednym z najbardziej słuchanych w skomplikowanym świecie polityczno-

religijnym Ziemi Świętej. To jemu Papież Franciszek powierzył organizację watykańskiego spotkania z prezydentami Izraela i Palestyny w 2014 r.



W herbie biskupim abp Pizzaballi widzimy mur otaczający Jerozolimę, a nad nim kopułę Grobu Świętego, Wieżę Dawida i kopułę obecnego meczetu. Ponieważ również dzisiaj Jerozolima pozostaje

domem modlitwy wszystkich narodów, a te trzy miejsca odwołują się do różnych tradycji religijnych, której w niej współistnieją. Obrane motto biskupie brzmi: „Sufficit tibi gratia mea – wystarczy ci mojej łaski” (z 2 Listu św. Pawła do Koryntian 12, 9). Gdyż jak mówi bp Pizzaballa: „W Ziemi Świętej krzyżują się różnego rodzaju trudności i podziały: między Kościołami, religiami i żyjącymi tam narodami. Trudności wydają się zawsze ogromne i nieprzekraczalne. Kościół w Ziemi Świętej nie ma jednak ani środków, ani władzy. Ma tylko Chrystusa i Jego łaskę. Taki jest powód wyboru motto: mieć świadomość, że nasza misja polega na świadczeniu o łasce, której jako pierwsi dostąpiliśmy i że zawsze od niej należy zaczynać – wyjaśnia bp Pizzaballa.

Za: www.episkopat.pl

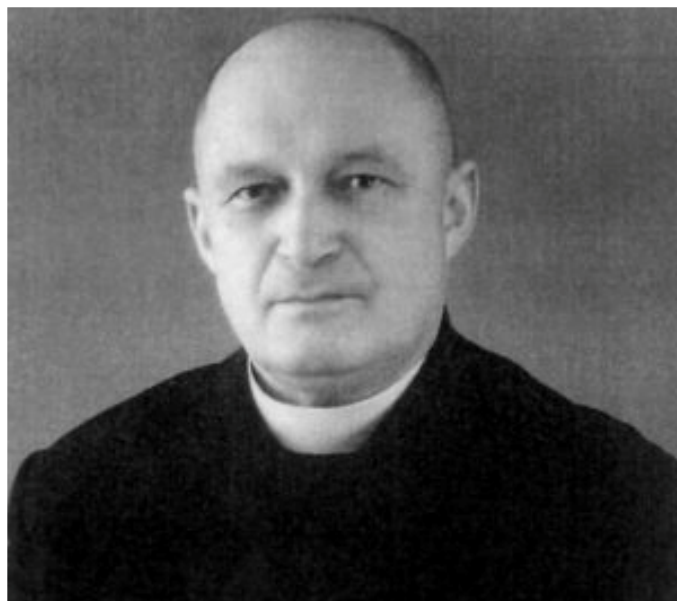
KARMEITAŃSKI PRZYCZYNEK DO BEATYFIKACJI KS. BUKOWIŃSKIEGO

W niedzielę 11 września odbyła się w Karagandzie beatyfikacja ks. Władysława Bukowińskiego, kapłana archidiecezji krakowskiej, więźnia łagrów sowieckich, niezmordowanego apostoła na „nie-ludzkiej ziemi”

Nowy błogosławiony przyszedł na świat 22 grudnia 1904 r. w Berdyczowie, gdzie znajduje się znane karmelitańskie sanktuarium Matki Bożej Szkaplerznej. W 1920 r. Bukowiński przenieśli się do Małopolski. Rok później Władysław rozpoczął studia prawnicze i teologiczne na Uniwersytecie Jagiellońskim i 28 czerwca 1931 r. przyjął z rąk abpa Adama Stefana Sapiehy święcenia kapłańskie. Po kilku latach pracy duszpasterskiej w Rabce i w Suchoj Beskidzkiej wyjechał na Kresy i podjął wykłady w Seminarium Duchownym w Łucku. W 1939 r. sługa Boży bp Adolf Piotr Szlązek mianował go proboszczem łuckiej katedry.

Aresztowany wraz z bp. Szlążkiem i innymi kapłanami przez NKWD w styczniu 1945 r., ks. Bukowiński został skazany na 10 lat łagrów. Karę odbywał w Czelabińsku, Dżekazganie i w Karagandzie. Wszędzie tajnie duszpasterzował. Zwolniony z łagru w 1958 r., by pozostać przy wiernych przyjął obywatelstwo sowieckie i pracując oficjalnie jako stróż w Karagandzie, potajemnie apostołował. W prywatnych domach odprawiał Msze św., katechizował, udzielał sakramentów. Trzykrotnie odwiedził na krótko Polskę (1965, 1969 i 1972) kurując się m.in. w sanatorium w Krynicy w szpitalu w Nowej Hucie. Spotykał się też z kard. Karolem Wojtyłą, który bardzo go wpierał. Mimo, że odradzano mu powrót do Kazachstanu, wrócił tam do swych wiernych. Twierdził, że w Kazachstanie nawet zmarły ksiądz jest potrzebny, bo on po śmierci też apostołuje. Zmarł w Karagandzie 3 grudnia 1974 r. i tam spoczywają jego doczesne szczątki. Jan Paweł II podczas pielgrzymki do Kazachstanu w 2001 r. powiedział do miejscowej Polonii:

„Zawsze żywo interesowałem się waszym losem. Wiele mówił mi o was niezapomniany ks. Władysław Bukowiński, którego bardzo podziwiałem za kapłańską wierność i apostołski zapał. Był szczególnie związany z Karagandą, ale opowiadał mi o życiu was wszystkich”.



Proces o heroicznym cnotach ks. Władysława rozpoczął się w Krakowie w 2006 r. Jego postulatorem był ks. dr hab. Jan Nowak z Krakowa. Kilka lat później w Karagandzie miał miejsce cud

uzdrowienia młodego polskiego, pracującego tam kapłana z nieuleczalnej choroby za przyczyną Sługi Bożego. Inspiratorkami modlitwy o ten cud były siostry karmelitanki bose z klasztoru w Karagandzie. One też dały tamtejszemu biskupowi pomocniczemu Atanazemu Schneiderowi relikwię ks. Władysława, aby dotknął nią i pobłogosławił leżącego w szpitalu nieprzytomnego kapłana. Modlitwa została wysłuchana i w maju 2013 r. przeprowadzono w Karagandzie proces kanoniczny o tym cudzie przez trybunał kościelny na czele którego stanęli ks. dr Andrzej Scaंबर z Kurii Metropolitalnej w Krakowie i o. dr hab. Szczepan T. Praśkiewicz OCD, konsultor Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych z wadowickiego klasztoru karmelitańskiego. Cud ten zatwierdził papież Franciszek.

W beatyfikacji ks. Władysława wziął oczywiście udział uzdrowiony kapłan, który nadal pracuje w Kazachstanie. Kard. Angelo Amato, który był w imieniu papieża głównym celebrazem uroczystości, przedstawił ks. Władysława jako pierwszego błogosławionego Kościoła łańciskiego w Kazachstanie i powierzył jego wstawianictwu chrześcijan żyjących w byłych azjatyckich republikach sowieckich. Po niedzielnej modlitwie „Anioł Pański” bł. Władysława przywołał także papież Franciszek, mówiąc: „Dziś w Karagandzie w Kazachstanie został ogłoszony błogosławionym Władysław Bukowiński, kapłan prześladowany za swą wiarę. Ileż ten człowiek wycierpiał! W życiu zawsze okazywał wielką miłość dla najsłabszych i najbardziej potrzebujących, a jego świadectwo jawi się jako przeobfitość uczynków miłosierdzia względem duszy i względem ciała”.

O. Szczepan Praśkiewicz OCD

Zapowiedzi wydarzeń

ZAPOWIEDŹ XXXIV PIELGRZYMKI BRACI ZAKONNYCH

Jasna Góra 19-20 października 2016r.

Temat: (...) a wy wszyscy braćmi jesteście (MT 23,8) – Braterstwo zadane.

19 października /środa/

9:15 Jutrznia – przewodniczą Bracia Mniejsi Kapucyni Prowincji Warszawskiej
9:30 Konferencja – Aula o.Kordeckiego – prowadzi o. Tomasz Nowak OP - rekolekcjonista

11:00 Msza św. – w Kaplicy M.B. – przewodniczą i homilię wygłosi o. Tomasz Nowak OP - rekolekcjonista

-oprawa – Bracia Paulini

13:00 Obiad (we własnym zakresie)

15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego – Bracia Pasjoniści

Droga Krzyżowa - rozważania stacji – Bracia Redemptoryści

Z Bazyliki do Stacji I - Bracia Paulini, do Stacji II - Bracia Salezianie i Michalici, do Stacji III - Bracia Franciszkanie Reformacji i Pasjoniści, do Stacji IV - Bracia Sercanie i Bracia Serca Jezusowego, do stacji V - Bracia Bernardyni i Dominikanie, do Stacji VI - Bracia Kamilianie i Bonifratrzy, do Stacji VII - Bracia Franciszkanie Konv. , do Stacji VIII - Bracia Werbiści i Jezuici, do Stacji IX - Bracia Karmelici i Franciszkanie, do Stacji X - Bracia Salwatorianie i Franciszkanie Brązowi, do Stacji XI - Bracia Benedyktyni i Cystersi, do Stacji XII - Bracia Oblaci i Marianie, do Stacji XIII - Bracia Orioniści i Chrystusowcy, do Stacji XIV - Bracia Klaretyni i Pasjoniści, do Bazyliki - Bracia Paulini.

- wspólna fotografia

16:30 spotkanie przy kawie (Dom Pielgrzyma)

Kolacja (we własnym zakresie)

19:00 Nabożeństwo październikowe - Różaniec

21:00 Apel Jasnogórski

20 października/czwartek/

9:15 Jutrznia – przewodniczą Bracia Mniejsi Kapucyni Prowincji Krakowskiej

9:30 Konferencja – Aula o.Kordeckiego – o.Azariasz Hess OFM, Kustosz Sanktuarium Pasyjno- Maryjnego w Kalwarii Zebrzydowskiej

11:00 Msza św. + homilia - o.Azariasz Hess OFM, Kustosz Sanktuarium Pasyjno- Maryjnego w Kalwarii Zebrzydowskiej

Oprawa – Bracia Paulini. Po Mszy św. – dla chętnych oprowadzenie.

Informacja : Doba Hotelowa w Domu Pielgrzyma trwa do godz. 13:00

STUDIA Z MARIOLOGII W NIEPOKALANOWIE

Centrum Studiów Mariologicznych „Kolbium”, działające w ramach Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego i współpracujący z nim Instytut Maryjno-Kolbiański „Kolbium” to jedyny w Polsce i Europie Środkowo-Wschodniej ośrodek studiów mariologicznych, który zajmuje się edukacją w dziedzinie mariologii na wzór rzymskich uczelni „Marianum” i „Antonianum”. Zajęcia prowadzą wybitni polscy mariolodzy z różnych ośrodków akademickich, podejmując takie zagadnienia jak: *Maryja w Biblii, nauczaniu Kościoła, Maryja w liturgii, w ewangelizacji i katechezie, Maryja w dialogu ekumenicznym, czy ikonografii* i wiele innych.

Aby wyjść naprzeciw potrzebom osób pracujących i na co dzień zaangażowanych w różnorodną działalność w kraju i za granicą, studia odbywają się w trybie niestacjonarnym (4 – tygodniowe zjazdy dydaktyczno-egzaminacyjne w ciągu roku). Studenci mogą korzystać z zakwaterowania i posiłków podczas zjazdów w Domu Rekolekcyjnym w Niepokalanowie. Mają również dostęp do bogatej w cenne

zbiory Biblioteki Mariologicznej, znajdującej się w budynku Instytutu. Dzięki tak dogodnym warunkom „Kolbium” cieszy się coraz większą popularnością. Studia podejmują tu księża, kustosze sanktuariów maryjnych, zakonnicy, siostry zakonne oraz osoby świeckie z kraju i zagranicy.

Studia doktoranckie z teologii ze specjalnością z mariologii adresowane są do osób, które posiadają stopień magistra teologii.

Z kolei studia podyplomowe z mariologii mogą podjąć osoby posiadające dyplom ukończenia studiów wyższych (magisterium lub studia I stopnia – licencjat z jakiegokolwiek dziedziny).

Szczegółowe informacje:

Sekretariat Instytutu: tel. **664 158 928** (pn.-pt. w godz. 9.00- 15.00) e-mail: kolbium@gmail.com. Strona internetowa: www.kolbium.franciszkanie.pl

SZKOŁA MĄDROŚCI KRZYŻA

Stałe Studium Pasjologiczne przy Katedrze Teologii Krzyża PWTW.

Szkoła Mądrości Krzyża to propozycja formacji chrześcijańskiej i edukacji w różnych dziedzinach, które dotyczą tematu zbawczej męki Jezusa Chrystusa i ludzkiego cierpienia. Zajęcia dydaktyczne przeznaczone są dla osób wierzących czy poszukujących, albo zainteresowanych poznaniem religijnego i humanistycznego spojrzenia na tak ważny teologiczny i ludzki problem.

Zajęcia odbywać się będą w sprzyjającym refleksji otoczeniu klasztoru Ojców Pasjonistów przy ul. Zamienieckiej 21 w Warszawie. Zajęcia będą prowadzone przez fachowców z różnych dziedzin teologicz-

nych oraz innych, które uzupełniają obraz rzeczywistości cierpienia Boga i człowieka. Na każde spotkanie składa się z pełny wykład akademicki oraz czas na osobistą modlitwę pod przewodnictwem kapłana.

Czas zajęć: piątki, godz. 18.45-21.00

Miejsce zajęć: Klasztor Pasjonistów, ul. Zamieniecka 21, Warszawa

Plan zajęć:

18.45-20.15 wykład (aula)

20.30-21.00 modlitewne przyjęcie otrzymanej wiedzy (kaplica)

Zgłoszenia w Sekretariacie Szkoły Mądrości Krzyża:

Telefon: +48 537 664 650

E-mail: sekretariatSMK@gmail.com

(szczegółowy zestaw tematów wykładów na rok akademicki 2016/2017 na www.zyciezakonne.pl)

Witryna Tygodnia

WAŻNA KSIĄŻKA O OBJAWIENIACH W LA SALETTE

Ukazał się siódmy tom serii „Studia Salettensia”. Publikacja nosi tytuł „La Salette w świetle dokumentów źródłowych i magisterium Kościoła”. Jej wydanie zbiega się z 170. rocznicą objawienia Matki Bożej w La Salette.

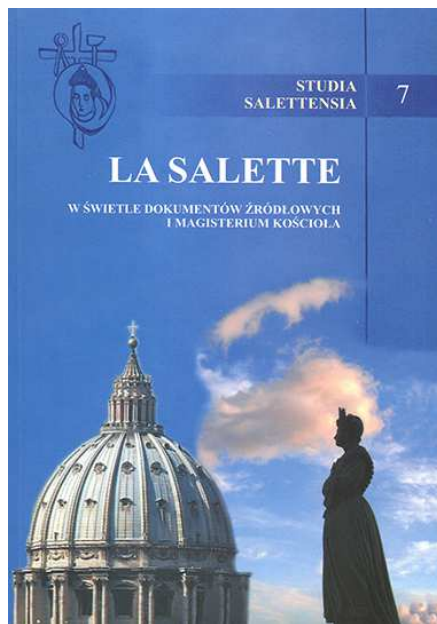
Niniejszy tom serii zawiera 14 artykułów napisanych przez ks. dr. Jeana Sterna MS, członka Akademii Francuskiej. Teksty, które wyszły spod jego pióra mają istotne znaczenie, gdyż zakonnik jest autorem trzynomowego krytycznego wydania wszystkich dokumentów z lat 1846–1854, dotyczących wydarzenia z La Salette. Tłumaczem artykułów jest krakowski teolog ks. dr hab. Józef Pochwat MS.

Spis zamieszczonych artykułów:

- *Objawienie z 19 września 1846 r. Opis krytyczny;*
- *Początki pielgrzymowania do Najświętszej Maryi Panny z La Salette (1846–1854);*
- *Biskupi Grenoble i początki kultu Matki Bożej w La Salette;*
- *La Salette, 150. rocznica objawienia Maryi (1846–1996);*
- *Znaczenie La Salette;*
- *Maryja w tajemnicy naszego pojednania;*

– *Matka Boża z La Salette, Jej lud i ramię Jej Syna;*

– *Macierzyńskie serce Pięknej Pani: dwie trudności;*



– Recenzja książki M. Corteville'a i R. Laurentina: *Un an après la révélation du*

troisième secret de Fatima, découvert du secret de La Salette. Au-delà des polémiques, la vérité sur l'apparition et ses voyants [Rok po ujawnieniu trzeciej tajemnicy fatimskiej, odkrycie tajemnicy z La Salette. Poza polemikami, prawda o objawieniu i wizjonerach];

– *Biskup Ginoulhiac, La Salette i ludowe przepowiednie;*

– *Rozznanie w materii objawień i wspólnoty Kościoła. Przypadek szczególny: La Salette;*

– *Chrystus z Orędzia z La Salette;*

– *Zbawiciel – Syn Maryi z La Salette, Lourdes, Pontmain;*

– *La Salette widziane przez Leona Bloy.*

Artykuły francuskiego saletyna stanowią głęboką refleksję nad orędziem przekazanym przez Maryję w La Salette 19 września 1846 r. Oparte są na dobrej znajomości Pisma Świętego, dokumentów Kościoła oraz tekstów źródłowych dotyczących objawienia z 1846 r.

„Studia Salettensia” można nabyć w pawilonach Wydawnictwa La Salette w Krakowie, Dębowcu i Trzciance oraz w sklepie internetowym wydawnictwa (kliknij tutaj).

KAI/mc

Odeszli do Pana

ŚP. O. KAZIMIERZ PTASZKOWSKI (1950-2106) SJ

11 września 2016 r., zmarł w Rzymie śp. o. Kazimierz Ptaszkowski SJ.

Ojciec Kazimierz Ptaszkowski pochodził z Ptaszkowej, przeżył 67 lat, z czego 48 w zakonie jezuitów i 39 lat w kapłaństwie. Był proboszczem parafii kolejowej w latach 1995-2004, a wcześniej pracował w parafii Ducha Świętego w Nowym Sączu. Wielki przyjaciel Solidarności, znakomity kaznodzieja.

To o. Kazimierz Ptaszkowski prowadził na cmentarzu przy ul. Rejtana pogrzeb Zbigniewa Szkarłata w lutym 1986 r., działacza sądeckiej „S”, który zmarł w wyniku pobicia przez tzw. nieznaną sprawców.



Pogrzeb Szkarłata, z udziałem delegacji solidarnościowych z całej Polski, był wielką manifestacją uczuć patriotycznych Sądeczan. Ojciec Ptaszkowski wygłosił nad trumną Szkarłata płomienne kazanie, które wielu do dzisiaj pamięta.

O. Ptaszkowski od kilku lat zmagał się z ciężką chorobą.

Pogrzeb zmarłego odbywa się we wtorek 13 września. Msza św. pogrzebowa została odprawiona w kaplicy Kurii Generalnej Towarzystwa Jezusowego o godz. 10.00, a następnie trumna zostanie przewieziona na cmentarz. Wolą o. Kazimierza było zostać pochowanym w Rzymie.

Za: www.jezuici.pl

ŚP. O. DARIUSZ B. WIKTOREK (1950-2016) OCD

O. Dariusz od św. Jana od Krzyża (Bronisław Wiktorrek).

29 sierpnia 2016 r. odszedł do Pana nasz współbrat o. Dariusz Wiktorrek od św. Jana od Krzyża po 48 latach życia zakonnego i 41 latach duszpasterskiej służby.

O. Dariusz, syn Franciszka i Apolonii, ur. 31 sierpnia 1950 w Durlasach, w parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Lelisiek/Ostrołęki w diecezji łomżyńskiej. Otrzymał na chrzcie św. imię Bronisław.

Uczęszczał do Niższego Seminarium Duchownego Karmelitów Bosych w Wadowicach, nowicjat w Zakonie Karmelitów Bosych odbył w Czernej k. Krzeszowic, gdzie 23 lipca 1968 r. złożył swoje pierwsze śluby zakonne; natomiast filozofię ukończył w Wyższym Seminarium Duchownym OCD w Poznaniu, a teologię w Wyższym Seminarium Duchownym OCD w Krakowie. Został wyświęcony na

kapłana w Krakowie 6 czerwca 1975 r. przez biskupa Albina Małysiaka.



Posługiwał w następujących klasztorach i kościołach naszego zakonu: w Krakowie jako katecheta (1975-77), w Zawoi (1977-78), w Wadowicach (1978-79) jako ekonom, w Łodzi (1979-1981) również jako ekonom, w Czernej k. Krzeszowic (1981-83) jako katecheta i ekonom klasztoru, w

Wadowicach (1983-87) jako ekonom klasztoru i kapelan domu emerytów, w Lublinie (1987-93) jako przeor klasztoru, w Warszawie (1993-1999) jako ekonom prowincjonalny i radny prowincjonalny, w Łodzi (1999-2005) jako kapelan chorych, w Zamartem był od 2005 aż do śmierci; przez parę lat (do 2015 roku) pełnił urząd administratora parafii w Obkasie, był też rekolekcjonistą i spowiednikiem sióstr.

O. Dariusz pełnił trudne obowiązki ekonomy za czasów komuny, był bardzo dyspozycyjny, miał łatwy kontakt z braćmi i wiernymi, nie zrażał się trudnościami, a sam umiał wprowadzać pokój w różnych trudnych relacjach.

W ufnej modlitwie polecamy go Bożemu miłosierdziu by spoczywał w pokoju. Dobry Jezu a Nasz Panie daj mu wieczne spoczywanie.... Za: www.karmelicibosi.pl

ŚP. KS. JAN KWIDZYŃSKI (1931-2016) TChr

Z nadzieją Zmartwychwstania w Chrystusie informujemy, że dnia 6 września 2016 r. w domu zakonnym w Ziębicach odszedł do Pana ks. Jan Kwidziński, chrystusowiec.

Uroczystości pogrzebowe śp. ks. Jana Kwidzińskiego odbyły się 9 września (piątek) w Ziębicach. Msza Święta pogrzebowa została odprawiona w kościele

parafialnym pw. św. Ap. Piotra i Pawła Bezpośrednio po Eucharystii nastąpiło ostatnie pożegnanie na cmentarzu parafialnym w Ziębicach.

Ks. Jan Kwidziński, urodził się 22 czerwca 1931 r., w m. Kożyczkowo. Do Towarzystwa Chrystusowego wstąpił 1 września 1948 r. Dnia 31 sierpnia 1950 r. w Bydgoszczy rozpoczął kanoniczny nowicjat zakończony złożeniem pierwszych ślubów zakonnych 1 września 1951 r. Profesję dozgonną złożył 8 września 1955 r. w Poznaniu. Świecenia kapłańskie przyjął 28 czerwca 1959 r. w Poznaniu z rąk ks. abpa Antoniego Baraniaka.



Po przyjęciu święceń kapłańskich był wikariuszem parafii pw. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Suchaniu (1959-1962), wikariuszem parafii pw. Królowej Polski w Tetyniu (1962-1968), administratorem parafii pw. św. Stanisława BM w Kozielicach (1974-1977), proboszczem w Bożnowicach (1977-1988) i Wigancicach (1988-2003). Od 2003 r. rezydował w domu zakonnym przy parafii pw. św. Ap. Piotra i Pawła w Ziębicach.

Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie!

Za: www.chrystusowcy.pl

ŚP. GUSTAW ANDRZEJ MAZUR (1952-2016) OFM

8 września nad ranem, w Santa Cruz w Boliwii zmarł o. Gustaw Andrzej Mazur OFM. Pogrzeb odbędzie się w piątek 9 września o godz. 10.00 w Santa Cruz de la Sierra we franciszkańskiej parafii pw. św. Antoniego.

Urodził się 26.09.1952 roku w Opolu. Do Zakonu Braci Mniejszych w naszej Prowinncji wstąpił w 1973 roku. Śluby wieczyste złożył w 1978 roku, a święcenia kapłańskie przyjął 2 kwietnia 1980 roku. Po dwóch latach pracy w Bytomiu jako wikariusz parafii wyjechał na misje do Boliwii.

Od 1982 – 1992 proboszcz parafii Matki Bożej Śnieżnej w Caranavi, los Yungas departamento La Paz.



W latach 1992 –1993 był proboszczem w San Julian, zaś w latach 1993 do 2000 proboszczem w El Fortin Libertad, od roku 2000 proboszczem w Cuatro CaÑadas.

O. Gustaw przez ostatnie miesiące przebywał wraz z bratem o. Dominikiem Mazurem OFM, (który również pracuje w Boliwii od 1976 r.) na urlopie w Polsce. Do Boliwii wrócili 30 sierpnia b.r.

Msze św. żałobne:

Piątek, 9 września, godz. 7.30 w bazylice św. Ludwika w Katowicach-Panewnikach
Niedziela, 11 września, godz. 10.30 w kościele franciszkanów w Opolu.

O. Gustaw przeżył 64 lata, w zakonie 42, w kapłaństwie 36.

Dobry Jezuu, a nasz Panie ...

Za: www.prowincja.panewniki.pl